

Sygn. akt V W 419/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: Agnieszka Gutowska

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 17 grudnia 2014 r. i 29 stycznia 2015 r. sprawy

B. S., s. K. i A., ur. (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniach 14 i 16 września 2013 r. w godzinach 22:00-23:00 w W. ul. (...) swoim zachowaniem poprzez złośliwe opuszczanie nieokreślonych przedmiotów na podłogę, trzaskanie drzwiami zakłócił ciszę nocną sąsiadom z lokalu nr (...) E. i E. D. (1),

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw

orzeka

I. Obwinionego B. S. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 419/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. S. zamieszkuje w lokalu nr (...) położonym na ostatnim, jedenastym piętrze budynku przy ul. (...) w W.. Bezpośrednio pod jego mieszkaniem w lokalu nr (...) zamieszkują małżonkowie E. i E. D. (2) z dzieckiem. Na ostatnim, jedenastym piętrze budynku swoje lokale mieszkalne posiadają również Ł. G. i A. N.. Budynek przy ul. (...) w W. jest dość akustyczny, przez co odgłosy wychodzące z lokali mieszkalnych są dobrze słyszalne w sąsiednich mieszkaniach. W lokalu B. S. została usunięta ściana działowa pomiędzy kuchnią a salonem, co dodatkowo zwiększyło akustyczność tego mieszkania.

Stosunki sąsiedzkie B. S. z innymi lokatorami układają się dobrze. Sąsiedzi nie mają żadnych zastrzeżeń co do jego zachowania. Nie zgłaszali żadnych zarzutów dotyczących zakłócania spokoju, porządku czy też spoczynku nocnego.

Jedynymi sąsiadami mającymi zastrzeżenia odnośnie sposobu korzystania przez B. S. z jego mieszkania byli małżonkowie D., którzy pozostają z nim w długotrwałym konflikcie sąsiedzkim. B. S. uważa swoich sąsiadów za osoby konfliktowe, które ograniczają jego prawo do korzystania z zajmowanego lokalu poprzez pomawianie go m.in. o zakłócanie ciszy nocnej. Z kolei małżonkowie D. mają pretensje do swojego sąsiada o jego niewłaściwe zachowanie, które w ich opinii zakłóca ich spokój i spoczynek nocny. Z powodu zachowania B. S. małżonkowie D. wielokrotnie

wzywali policję oraz ochronę osiedla. W okresie objętym zarzutem nie miała miejsce żadna interwencja policji ani też ochrony osiedla przy ul. (...) w W..

W dniu 19 września 2013 r. E. D. (1) złożył w jednostce Policji ustne zawiadomienie o wykroczeniu, które miało być popełnione przez B. S. i miało polegać na zakłócaniu ciszy nocnej w dniach 14 i 16 września 2013 r. poprzez złośliwe opuszczanie nieokreślonych przedmiotów na podłogę i trzaskanie drzwiami.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- 1) wyjaśnień obwinionego B. S. /k. 6v-7, 102, 104/;
- 2) zeznań świadka Ł. G. /k. 104/;
- 3) zeznań świadka A. N. /k. 104-105/;
- 4) planu budynku /k. 36/;
- 5) informacji z Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w W. /k. 108/;
- 6) raportów ochrony budynku /k. 124-126/;
- 7) planu mieszkania złożonego przez oskarżyciela posiłkowego /k. 127/.

B. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach w zakresie istotnym dla sprawy wskazał, iż w dniu 13 września 2013 r. wrócił z podróży zagranicznej ze Stanów Zjednoczonych. Oświadczył także, iż przez dwa kolejne dni, tj. w okresie objętym zarzutem, nic nadzwyczajnego w jego mieszkaniu się nie działo. Normalnie korzystał ze swojego lokalu, nikt go w tym czasie nie odwiedzał; nie interweniowała również policja, straż miejska, czy też ochrona osiedla. Zdaniem obwinionego niniejsze postępowanie ma charakter pomówienia go o zakłócanie ciszy nocnej, jest sprzeczne z prawdą i stanowi wyraz ograniczania jego prawa do korzystania z prawa własności, jest ono również niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a także stanowi wyraz wykorzystywania organów ścigania.

W złożonych wyjaśnieniach obwiniony wskazał nadto, iż w jego mieszkaniu została rozebrana ściana działowa pomiędzy kuchnią a salonem, w wyniku czego pomieszczenie to sąsiaduje z lokalem znajdującym się obok.

W złożonych przed Sądem wyjaśnieniach i oświadczeniach obwiniony odniósł się również do wydarzeń z dnia 22 grudnia 2014 roku, które nie dotyczyły okresu objętego zarzutem. /k. 6v-7, 102, 104, 129 wyjaśnienia i oświadczenia obwinionego B. S./

B. S. ma 50 lat. Jest rozwiedziony. Jako przedsiębiorca osiąga miesięczne dochody w wysokości około 8.000 złotych. Nie był karany sędownie, nie był również leczony psychiatrycznie ani odwykowo. /k. 102 wyjaśnienia obwinionego B. S./

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo obwinionego B. S. odnośnie zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu budzi uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego zdaniem Sądu brak jest podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż zdarzenia opisane w zarzucie miały faktycznie miejsce. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, iż obwiniony w krytycznym okresie faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu określonego w art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń.

Wskazać w tym miejscu należy, iż naczelnymi zasadami polskiego procesu karnego są określone w art. 5 Kodeksu postępowania karnego zasady: in dubio pro reo i domniemania niewinności, które znajdują także odpowiednie

zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpw). Godzi się też podkreślić, iż według zasad obowiązującej procedury karnej (wykroczeniowej) – to nie oskarżony (obwiniony) musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę oskarżonego (obwinionego). Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób niebudzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami – bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego (obwinionego) jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 roku, sygn. akt II Akr 120/95).

Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu (obwinionemu) musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, sygn. akt V KKN 362/97). Tak więc, gdy w świetle tak dokonanej oceny zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia (wniosku o ukaranie) – nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu (obwinionemu) zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1992 r., sygn. akt WR 369/90, OSP 1992/102/12).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd dał w całości wiarę wyjaśnieniom B. S., stosując zasadę rozstrzygnięcia wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Ponadto należało również zważyć, iż przedstawiona przez obwinionego relacja była logiczna, spójna i rzeczowa. Koresponduje ona również z uznanymi za prawdziwe zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków Ł. G. i A. N..

Oceniając pozostałe osobowe źródła dowodowe Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie mieszkańcom bloku przy ul. (...) w W.: świadkom **Ł. G.** i **A. N.**. Ich zeznania należało uznać za logiczne i spójne, odpowiadają one zasadom doświadczenia życiowego i korespondują z notoryjnością spraw podobnych. Były one również spójne z wyjaśnieniami obwinionego. /k. 104 zeznania świadka Ł. G., k. 104-105 zeznania świadka A. N./

Wskazać należy przy tym, iż żaden z przesłuchanych w sprawie sąsiadów mieszkających w bloku przy ul. (...) w W., za wyjątkiem oskarżyciela posiłkowego i jego żony, nie podnosił, aby zachowanie obwinionego w jakikolwiek sposób zakłóciło im spoczynek nocny. Tym samym żadna z przesłuchanych w sprawie osób postronnych, będących osobami obcymi w stosunku do obwinionego i w żaden sposób nie zainteresowanych w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu sprawy, nie potwierdziła relacji przedstawionej przez małżonków D.. Powyższe okoliczności wskazują, iż relacja przedstawiona przez obwinionego ma charakter obiektywny i zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Jednocześnie należy podkreślić, że świadkowie ci zamieszkują w bliskiej odległości od lokalu obwinionego.

W sprzeczności zarówno z wyjaśnieniami obwinionego, jak i zeznaniami powołanych wyżej świadków, stoi wersja zdarzeń prezentowana przez oskarżyciela posiłkowego **E. D. (1)** i jego żonę **E. D. (2)**, którzy w złożonych zeznaniach wskazywali, iż B. S. w okresie wskazanym we wniosku o ukaranie zakłócił ich ciszę nocną.

Z zeznań oskarżyciela posiłkowego E. D. (1) wynika, iż wraz z małżonką E. D. (2) mieszkają oni w lokalu położonym bezpośrednio pod mieszkaniem B. S., z którym pozostają w konflikcie. W złożonych zeznaniach E. D. (1) wskazywał na niewłaściwe zachowanie obwinionego, który w okresie wskazanym we wniosku o ukaranie zakłócał im swoim zachowaniem ciszę nocną. Jego niewłaściwe zachowanie polegało na rzucaniu i upuszczaniu nieznanymi przedmiotów na podłogę swojego mieszkania bezpośrednio nad sypialnią oskarżyciela posiłkowego. W ocenie E. D. (1) powyższe zachowanie obwinionego było uporczywe, dokuczliwe, powtarzające się w nieregularnych odstępach czasu. Nie pozwalało ono zasnąć i było szczególnie słyszalne w sypialni oraz w pokoju dziecka, przez co uniemożliwiało niezakłócony spoczynek nocny.

Wskazać należy przy tym, iż w złożonych zeznaniach oskarżyciel posiłkowy potwierdził, że w okresie objętym zarzutem nie wzywał ochrony osiedla oraz policji. /k. 2v, 103-104, 128-129, 129 zeznania oskarżyciela posiłkowego E. D. (1)/

W charakterze świadka została przesłuchana również żona oskarżyciela posiłkowego, pokrzywdzona E. D. (2). Zeznała ona, iż odgłosy, które miały miejsce w dniach 14 i 16 września 2013 między godziną 22-24, dochodziły z mieszkania obwinionego, którego lokal znajduje się bezpośrednio nad ich mieszkaniem. Były one słyszalne w sypialni

pokrzywdzonych; polegały one na uderzaniu i głośnym stukaniu, które wybudzało ze snu i zakłócało spoczynek. /k. 104 zeznania pokrzywdzonej E. D. (2)/

Dokonując oceny zeznań oskarżyciela posiłkowego E. D. (1) i pokrzywdzonej E. D. (2) w świetle relacji wcześniej ocenionych świadków, Sąd doszedł do przekonania, że ich zeznania nie mogą być uznane za miarodajne i tym samym nie mogą zostać obdarzone przymiotem wiarygodności. Zeznania złożone przez małżonków D. nie korespondują z relacją przedstawioną przez świadków (zamieszkujących możliwie najbliższych sąsiadów) z bloku przy ul. (...) w W.. Zdaniem Sądu mało prawdopodobnym jest, iż tylko oskarżyciel posiłkowy i pokrzywdzona słyszeli w okresie objętym zarzutem odgłosy wychodzące z mieszkania obwinionego, podczas gdy pozostali sąsiedzi mieszkający w mieszkaniach graniczących z lokalem obwinionego nie słyszeli żadnych dźwięków pochodzących z w/w mieszkania. W przypadku bowiem, iż gdyby dźwięki te faktycznie przekraczały dopuszczalną miarę, byłyby słyszalne również w innych lokalach znajdujących się w tym bloku, zwłaszcza, iż zgodnie z relacją małżonków D. hałas te miały mieć miejsce w godzinach nocnych, gdy większość dźwięków słyszalnych w ciągu dnia zanika. Sąd oceniając zeznania powołanych świadków miał na uwadze długotrwały konflikt sąsiedzki pomiędzy stronami postępowania, w wyniku czego relacja przedstawiona przez małżonków D. nacechowana była dużym ładunkiem emocjonalnym, co czyniło ją nieobiektywną. Wersję lansowaną przez pokrzywdzonych deprecjonuje i to, że w trakcie zdarzeń, jak również i bezpośrednio po ich zakończeniu (co ważne, zdarzenia miały mieć miejsce w dwóch różnych dniach), pokrzywdzeni nie wzywali Policji, Straży Miejskiej czy ochrony osiedla – umniejsza to żywo wiarygodność ich przekazu, bo skoro zakłócanie ciszy miało być tak intensywne i dokuczliwe, nie było przeszkód do wzywania stosownych służb, bez narażania się przecież na bezpośredni kontakt z obwinionym, któremu oskarżyciel posiłkowy był niechętny, na co wskazywał w zeznaniach.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się również na zebranych w sprawie dowodach pozaosobowych w postaci: planu budynku /k. 36/, informacji z Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w W. /k. 108/, raportów ochrony budynku /k. 124-126/ oraz planu mieszkania złożonego przez oskarżyciela posiłkowego /k. 127/, które zostały uznane na rozprawie za ujawnione. Dokumenty te ze względu na swój charakter i rzeczowy walor nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności oraz faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Żadna ze stron nie kwestionowała przy tym ich zgodności ze stanem faktycznym, zaś Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Z informacji Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w W. wynika, iż obwiniony B. S. mieszkał na wskazanym osiedlu w latach 2006 - 2010. We wskazanym okresie nie odnotowano żadnych skarg innych mieszkańców dotyczących jego zachowania oraz zgłoszeń dotyczących hałasu lub też innych uciążliwości spowodowanych nadzwyczajnym trybem jego życia. We wskazanym okresie nie miały również miejsca interwencje organów porządku publicznego dotyczących mieszkania zajmowanego przez B. S.. /k. 108 informacje Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w W./

Wnioskiem o ukaranie B. S. obwiniony został o czyn z art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń. Istotą wybryku, o którym mowa w art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń, jest zachowanie, które odbiega od przyjętych zasad współżycia społecznego. Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń jest więc prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłóconego spoczynku nocnego, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorznienie w miejscu publicznym. Przez spoczynek nocny należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Zakłócenie spoczynku nocnego ma miejsce wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku choćby jednej tylko osobie, ale co wymaga podkreślenia, w ten sposób, że zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób. Do zachowań sprawcy naruszającego powyższy

przepis art. 51 § 1 kw należą np. krzyki, wrzaski, głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami.

W rozumieniu przedstawionej powyżej definicji wybryku nie zawiera się postępowanie obwinionego. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, poza oskarżycielem posiłkowym oraz pokrzywdzoną, nie przedstawił sytuacji, w których obwiniony miał dopuścić się zarzucanego mu czynu wypełniającego znamiona wykroczenia określonego w art. 51 § 1 kw. Nie ustalono, aby B. S. w swoim mieszkaniu w okresie objętym zarzutem zachowywał się w sposób wykraczający poza przyjęte normy społeczne, zakłócając w ten sposób spoczynek nocny swoim sąsiadom.

Mając na uwadze powołane powyżej okoliczności, Sąd uniewinnił B. S. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpow.